

# Liroy, Idę Dalej (feat. Peja, Abradab, prod. DJ HW)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej

(Idę dalej)  
Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej

Kiedyś szept po latach, teraz krzyk raczej  
GK styl TK blachy SP 12  
CK ziom CK herb, CK miasto  
Idę dalej, droga życia wiję się dość ciasno  
Tysiąc razy kto inny dałyby spokój  
Lepiej nie prowokuj  
Po ch\*j ci to, po ch\*j

Ile było gleb, ile było potknięć  
Ilu ludzi rozje\*ąło wszystko na koniec i co  
Daj mi chwilę, daję słowo  
Po kawałki wracam i składam się na nowo  
Jak po wojnie liczę straty, rany  
Tak powoli wracam, to ten moment idealny  
Nieprzewidywalny los, cios leci, nie pękam  
Wstaję idę dalej, choć ta droga to udręka czasem  
Czasem, głównie to walka z czasem  
Mimo wszystko, z fartem idę dalej

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej

E do L i kreska wybrał drogę wyboistą  
Przeszłość rapu, terażniejszość no i oczywiście przyszłość  
Moje miasto zawsze blisko w klimatach ulicznych  
Zawsze ostra jazda, jak lecimy lecą iskry  
To bardzo dziki zachód, Rich – całkiem nowy Will Smith  
Tylko czarna muza, fejkom wypłacane listwy  
To trzy dekady w branży, ja wciąż na nią krzywo patrzę  
Trochę wzrok się pogorszył, to przez obcinanie lasek  
To żaden skok na kasę, raczej kwintesencja stylu  
Sku\*ysyny wciąż nie wierzą, że składam to w pięć minut  
Jak nawijam, to na stówę muszę złapać wczuwę  
Teksty muszą coś oznaczać, bity muszę bujać głową  
Nierzadko hardcore'owo, ważne by mieć włosy knyf  
Tu wciąż liczy się charyzma, osobowość i styl  
Miejski sznyt, te kawałki wiodą prym i znów postęp  
Nic dziwnego, że latami nazywacie to mistrzostwem

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej

Kocham Śląsk, to tu flow mój wyrastał  
Wokalizy freak style, jak dirty bastard  
Klimat miasta wciąż dusił jak astma  
Zaczynało się tu nomen-omen na odjazdach  
I tak Bogudzice robią wjazd na salony  
Cały skład – mocno wykręcone ziomy  
Mamy styl, motywację aby mieć status ikony  
Swoim oryginalnym brzmieniem chcemy wyjść poza szablony  
No i co?  
Na scenie konsternacja i szok  
I relacja niczym Gruber i Kloss  
W głowach tylko taśma, CD i wosk  
Ciężka praca, a nie z loterii los  
Świat się zmienił diametralnie od wtedy  
A niejeden wprawdzie upadł a przeżył  
Tyle lat ja jak mag w swojej wieży  
Robię rap i nie słucha uwag  
Fuck was hejterzy!

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej

Idę, idę dalej

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej  
(Cały czas)

Idę dalej  
(Idę dalej)  
Idę, idę dalej  
Co?  
Idę dalej  
Idę, idę dalej